

na tematy DWA

Weksle Trumana czekają

W okresie kampanii przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych...

Po obraniu Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Wobec wzięcia Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Przyjście i praca rządu Trumana, senator Bayley, obecny wiceprezydent...

Jeżeli do tych wyraźnych faktów dodamy, że Truman nie został jeszcze...

Radziecki wniosek rozbrojeniowy odpowiada interesom milionów ludzi

Anglosaska większość w ONZ odrzuca wniosek ZSRR

PARYŻ, 20.11. (PAP). Po wielotygodniowych debatach w Radzie Bezpieczeństwa...

W dyskusji delegat ZSRR i Polki przeciwstawiły wszystkie możliwe argumenty...

Gdy przewodniczący udzielił Duplemu głosu, nowy lider delegacji USA...

Dopiero po tym wstąpił Duple i zaczął rozpoczynać swoje przemówienie.

NIPODPARTE ARGUMENTY WYSZYŃSKIEGO

Wiceminister Wyszynski w świetnym przemówieniu mówił o wysocu zagrożenia w USA...

Wobec wzięcia Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Przyjście i praca rządu Trumana, senator Bayley, obecny wiceprezydent...

Jeżeli do tych wyraźnych faktów dodamy, że Truman nie został jeszcze...

Wynikałoby z tego, że dla interesów narodów niebezpieczna jest nie...

Wobec wzięcia Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Przyjście i praca rządu Trumana, senator Bayley, obecny wiceprezydent...

Jeżeli do tych wyraźnych faktów dodamy, że Truman nie został jeszcze...

POLSKA POPIERA WNIOSEK RADZIECKI

Delegat Polski dr Juliusz Suchy powołał szczególną uwagę na sprawę Niemiec Zachodnich.

Jak wyjaśnił, powołując się na przedkładanie Polski, zwracając się do delegacji anglosaskiej...

Oto motywy, którymi kierowała się delegacja radziecka.

Wobec wzięcia Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Przyjście i praca rządu Trumana, senator Bayley, obecny wiceprezydent...

Jeżeli do tych wyraźnych faktów dodamy, że Truman nie został jeszcze...

Wynikałoby z tego, że dla interesów narodów niebezpieczna jest nie...

Wobec wzięcia Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Przyjście i praca rządu Trumana, senator Bayley, obecny wiceprezydent...

Jeżeli do tych wyraźnych faktów dodamy, że Truman nie został jeszcze...

POLSKA POPIERA WNIOSEK RADZIECKI

Delegat Polski dr Juliusz Suchy powołał szczególną uwagę na sprawę Niemiec Zachodnich.

Jak wyjaśnił, powołując się na przedkładanie Polski, zwracając się do delegacji anglosaskiej...

Oto motywy, którymi kierowała się delegacja radziecka.

Wobec wzięcia Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Przyjście i praca rządu Trumana, senator Bayley, obecny wiceprezydent...

Jeżeli do tych wyraźnych faktów dodamy, że Truman nie został jeszcze...

Wynikałoby z tego, że dla interesów narodów niebezpieczna jest nie...

Marszałek ŻYMIERSKI dokonał inauguracji roku szkolnego w Akademii Sztabu Generalnego

Dnia 20 bm. minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski dokonał inauguracji roku szkolnego...

Wiceminister oświaty E. Kozłowski, prezydent m. st. Warszawy...

Moch przygotowuje grunt dla faszyzmu Wielkie przemówienie DUCLOS w parlamencie francuskim

PARYŻ, 20. 11. (PAP). W piątek na posiedzeniu Rady Narodowej...

Duclos stwierdził, że partia komunistyczna jest organizacją demokratyczną...

Mówca stwierdził, że rządowi nie udało się zwyciężyć partii komunistycznej...

Mówca stwierdził, że rządowi nie udało się zwyciężyć partii komunistycznej...

Wiceminister oświaty E. Kozłowski, prezydent m. st. Warszawy...

Duclos zgłosił wniosek o utworzenie parlamentarnego komisji śledczej...

Mówca stwierdził, że rządowi nie udało się zwyciężyć partii komunistycznej...

Mówca stwierdził, że rządowi nie udało się zwyciężyć partii komunistycznej...

Mówca stwierdził, że rządowi nie udało się zwyciężyć partii komunistycznej...

Mówca stwierdził, że rządowi nie udało się zwyciężyć partii komunistycznej...

Dyskusja na Plenum KC KCPCz wytycza linię rozwoju Czechosłowacji do socjalizmu

PRAGA, 20. 11. (PAP). W dyskusji, jaka wywiązała się nad przemówieniem...

Delegacja węgierska wyjechała z Budapesztu do Polski

BUDAPESZT, 20.11. (PAP). Dnia 20 bm. opuściła Budapeszt 53-osobowa delegacja węgierska...

Wobec wzięcia Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Przyjście i praca rządu Trumana, senator Bayley, obecny wiceprezydent...

Jeżeli do tych wyraźnych faktów dodamy, że Truman nie został jeszcze...

Wobec wzięcia Trumana, który zwyciężył pod hasłami wyborczym...

Przyjście i praca rządu Trumana, senator Bayley, obecny wiceprezydent...

Jeżeli do tych wyraźnych faktów dodamy, że Truman nie został jeszcze...

143.000 robotników portowych strajkuje w USA

NOWY JORK, 20. 11. (PAP). Radio Los Angeles podało, że w chwili obecnej strajkuje w Stanach Zjednoczonych...

Strajk robotników portowych na wschodnim wybrzeżu USA trwa już 10 ty dni.

Strajk robotników portowych na wschodnim wybrzeżu USA trwa już 10 ty dni.

Armia Ludowa 32 km od Pekinu Marynarka Czang-Kai-Szeka ewakuuje się na Formozę

TJENSIN 20.11. (SAP). Armia ludowa posunęła się w kierunku Kropyngu...

Strajk robotników portowych na wschodnim wybrzeżu USA trwa już 10 ty dni.

Strajk robotników portowych na wschodnim wybrzeżu USA trwa już 10 ty dni.

Milion robotników strajkuje w Japonii

MOSKWA, 20.11. (PAP). Jak donosi agencja Tass, według danych...

Strajk robotników portowych na wschodnim wybrzeżu USA trwa już 10 ty dni.

Strajk robotników portowych na wschodnim wybrzeżu USA trwa już 10 ty dni.

WĘGIEL • WĘGIEL • WĘGIEL • WĘGIEL • WĘGIEL • WĘGIEL

DLA KONGRESU - TYSIĄCE TON PONAD PLAN

Zabrze-Wschód wyznacza nowe terminy

(Nasz specjalny wysłannik pisze z Zabrza)

Nasz specjalny wysłannik, Roman Jurys pisze z ZABRZA: ANIM mówić będę o tym, co na „Zabrza - Wschódzie” widziałem podczas mego ostatniego tam pobytu, pragnąc wstępnie stwierdzić najważniejsze dla tamtejszych nastrojów zjawisko; ambicje załogi są już dziś większe, aniżeli wówczas, gdy ogłosili słynny swój apel.

I jeszcze jedna wstępna uwaga, adresowana głównie do górników kopalni „WANDA - LECH”, która — jedyna — zobowiązała się wydobyc do końca roku ponad plan 150.000 ton węgla. „Zabrza-Wschód” zobowiązało się wydobyc tylko 125.000 ton węgla. Teraz jednak załoga „Zabrza” żyje cichym, niepisany postanowieniem POBICIA „WANDY - LECH” CO NAJMNIEJ O 13.000 TON. I mają po temu wielkie szanse.

Gdy tow. Krauze rozłożył przede mną długi arkusz z wykazem wyników Czynu Przedkongresowego załogi, nurtowały mnie pewne wątpliwości. Nie kwestionowałem ścisłości tych danych. Są one bezsporne. I z tego, co zawierają bezspornie wynika, że „Zabrza - Wschód” nie tylko wykonuje, ale przekracza przyjęte na siebie zobowiązania.

Ale zanim obejrzałem wykaz tow. Krauze, zanim miałem możliwość skonfrontować jego wnioski z dotychczasowymi wynikami poszczególnych oddziałów, widziałem inny wykaz. Widziałem wykaz osiągnięć „starej gwardii” przedowników pracy. I tej gwardii mogłem stwierdzić tylko tyle: utrzymują się na osiągniętych wysokich pozycjach, utrzymują wysoki procent wydobycia.

A przecież tu dzieje się coś nowego. Przecież 320 proc. normy miał Józef Musiol również w październiku, a we wrześniu miał nawet 335 proc., a kopalnia jednak nie dawała więcej, jak 5.300 ton dziennie, gdy dzisiaj daje ponad 7.000. Przecież także Bosz, który w pierwszej połowie listopada dał 320 proc. normy, dał w październiku 395 proc. Wprawdzie Werner, który w październiku miał 240 proc., a we wrześniu 207 proc., osiąga obecnie 322 proc. — ale jak to mówią, jedna iaskółka nie robi wiosny.

DANE wykazu tow. Krauzego są jednak bezsporne. Aby wykonać — zgodnie z apelem — roczny plan wydobycia do dnia 30 listopada, załoga kopalni winna była od 26 października począwszy, wydobywać dziennie 6.750 ton węgla.

Do 2 listopada — a więc przez cały pierwszy tydzień Czynu Przedkongresowego — wówczas, gdy z całego kraju napływały odpowiedzi na apel — „Zabrza - Wschód” nie wykonywał swojej normy. Dziennie wydobywał wahało się pomiędzy 5.766 a 6.600 ton.

Organizacja partyjna nie schodziła z kopalni. Towarzysze żartowali: „trzeba żonie posłać fotografie, bo mnie inaczej nie uwidzi”. I 3 listopada załoga przekroczyła granicę. Wydobyla 7.067 ton.

Od tego dnia ambicja załogi stała się „siódemką”. Do 18 listopada — to jest przez pełne pół miesiąca — tylko dwa razy nie udało się załozie osiągnąć swej siódemki. Raz brakowało do niej 85, a drugi raz 147 ton. Te niewielkie niedobory były natychmiast wyrównywane zwiększonym wydobyciem następnymi dniami. W przeciągu 23 dni Czynu Przedkongresowego „Zabrza - Wschód” osiągnął średnie wydobywanie 6.857 ton. Ale średnie wydobywanie ostatnich dwóch tygodni, wynosi 7.261 ton. Aby wykonać plan roczny do 30 listopada, dzienne wydobywanie — począwszy od 18 listopada — powinno wynosić 6.304 tony — a wynosi 7.261. Cóż więc dziwnego, że ambicje „Zabrza-Wschód” wzrosły i że wyznaczony w apelu termin wykonania planu rocznego do 30 listopada, wydaje im się już za daleki.

Gdy przybyłem na „Zabrza - Wschód”, pierwsze kroki skierowałem do referenta współzawodniczenia pracy. Tu jedynie przecież mogłem uzyskać odpowiedź na pytanie: „wykonają, czy nie wykonają?”

Otrzymałem listę, na której figurowało 35 nazwisk ludzi, przekraczających 200 i więcej procent. I porównywałem ich wyniki październikowe z listopadowymi. Były nie o wiele większe.

Wiele razy wracałem wzrokiem do listy przedowników pracy. Wracałem tak długo, aż zrozumiałem. Ta lista jest fikcją. Operuje starymi pojęciami z października. Referent współzawodniczenia i organizacja partyjna nie nadążyli na tym odcinku za żyłom kopalni, za Czynem Przedkongresowym.

Od 26.10, a szczególnie od 3 listopada, lista, obejmująca 35 przedowników — to historia. Tych przedowników jest teraz o wiele, wiele więcej. Są na kopalni, mimo iż ich

nie ma na liście. Dopiero, gdy zrozumiałem tę prawdę, zrozumiałem, w jaki sposób załoga — mimo, iż osiągnięcia „starej gwardii” przedowników pozostają na ogół na poprzednim poziomie — osiąga nowe, nieznane dawniej sukcesy.

Kopalnia to całość. Dzielą się ona na wydziały. Tych wydziałów liczy „Zabrza - Wschód” 19. I prawie wszystkie wydziały przekraczają normę, wziętą na siebie w zobowiązaniu przedkongresowym. To znaczy, że tym razem nie jednostki, nie 35, a setki przedowników osiągnęły 7.261 ton.

Nastąpiło upowszechnienie współzawodniczenia pracy. I to jest może największe osiągnięcie „Zabrza”. Gdy tow. Krauze, zabierając głos w dyskusji na konferencji partyjnej, poświęconej wyborom delegatów na Kongres — mówił o osiągnięciach kopalni, nie zapominał stwierdzić wielkiego braku w pracy organizacji partyjnej. Brak ten polegał m. inn. na tym, że partia dotąd nie uchwyciła organizacyjnie tych nowych uczestników współzawodniczenia, że nie podpisałi oni umów, że jak dawniej tak i dziś figurują w statystyce 1.773 uczestników ogólnego i 118 uczestników indywidualnego współzawodniczenia.

Tow. Krauze mówił zresztą o wielu innych brakach w pracy organizacji. Słuchając tego przemówienia, powiem, że nie ma powodu do niepokoju. Skończą na pewno, na śnie.

Tylko, że nie w tym rzecz jeszcze i nie dlatego sekretarz fabryczny PPR tow. Gaździk mnoży, po raz nie wiem który liczby dni i wydobycia.

Chodzi o honor, o to, by skończyć wcześniej, choćby na dwa dni, półtora, doba. Z działania matematycznego wynika, że nie da rady. Dwa razy dwa, jak wiadomo, jest zawsze cztery. — Ale nie u górników z Dąbrowy.

Jeżeli na gorze, przy stoliku blatorowym, w rachubie czy w buchalterii przemawia do nas statystyka i liczydo, na dole w kopalni przestają wierzyć w tabliczkę mnożenia. Prawo cyfr obala zapal, upór i energię dąbrowskiego pierona.

Płyną transportery łańcuchowe, załadowane czarnym kruscem. Górniczy przechodzący bokiem, automatycznie dorzucają po bryłce węgla na wierzch. Żeby było więcej, Dyrektora Targosza, który przeprowadza inspekcję, spotykają wyłączone, pytające spojrzenia. — Kiedy? — dwudziestego trzeciego, czy czwartego? Ile skipów poszło? — Co dała poprzednia zmiana? I natrętna, wciąż wracająca troska: — Postój. I pytanie, które wciąż się powtarza — co się dzieje z wózkami?

W Komitecie fabrycznym dyskusja. Dyskusja ta może trochę delikatnie powiedziane, zresztą czemu się dziwić. Sprawa jest ważna. Chodzi właśnie o te wózki. Wózek jest 720 — a potrzeba ich co najmniej 900 a właściwie i więcej. Stąd właśnie powstaje. I znów, chcąc nie chcąc, musimy wrócić do tabliczki mnożenia: Szyb przepuszcza na godzinę 60 skipów, to znaczy doł jest w stanie wysłać na górę 310 ton węgla. Jeżeli pomnożymy te cyfry przez 16 godzin (dwie zmiany), otrzymamy 4.960 ton dziennie. Takie byłoby wydobywanie, gdyby... ładowanie szło przez cały dzień. A tak nie jest, bo na dole bywają godziny, w których szyb nie nadąża z robotą i takie także,

w których niesyła, żelazna paszcza czeka daremnie na ładunek. Najgorzej pora to 10 — 13 przed obiadem i 17—19 po południu. Wtedy właśnie powstaje zator. Wtedy cały doł od przódka do szybu krzyczy o wózki.

A więc kolejno: Skąd się ten zator bierze? — O 6-tej rano zjeżdża do kopalni pierwsza zmiana. Aż jest na dole — będzie 6.30. Trzeba najpierw dojść do przódka (ładny kawałek drogi), umocnić stropy. Już jest 7.30. Pierwsze transporty węgla idą w górę około 10.00. Wtedy zaczyna się ruch, zator i brak wózków. Zmiana kończy robotę, przechodzi druga i znów te kilka godzin, kiedy trwają przygotowania — szyb czeka. A potem ten sam gwałt. I tak co dzień, w kółko.

Co poradzić? Jak skończyć z postojem? A problem narasta jak na złość właśnie teraz, kiedy zwielokrotniły się wydobycie.

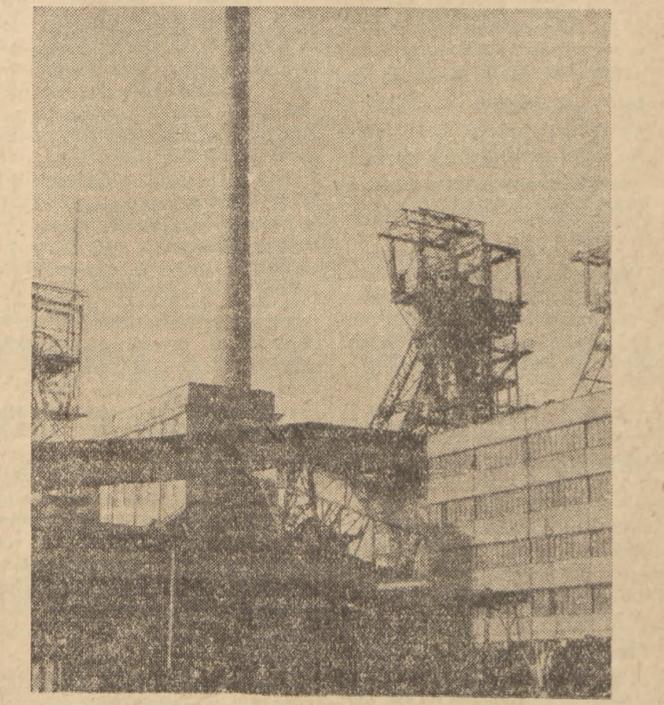
Dyskusujący przekrzykują się wzajemnie: „Trzeba dać dodatkową zmianę o 10.00 rano, wtedy rozłoży się równomiernie praca szybu.” „To będzie znów zastój w późniejszej porze. Górniczy, ja wam powiem, wiem dobrze, sam robie na ścianie, trzeba 300 wozów vorhandu i skip od 5 rano, to by był skipów.”

W dyskusji biorą udział sekretarz pierwszy i drugi tow. Miszczyk, przedownik Gradzik i wicedyrektor Targosz. Starzy, wypróbowani towarzysze. I to, że dyskusja jest gorąca i zacięta, to że toczy się właśnie o ten temat planu i wykonawstwa, że ten kopalni bije tutaj w Komitecie fabrycznym — to jest postępek, sukces organizacji partyjnej kopalni „Zawadzki”.

Można chyba tylko skrytykować że ta sama dyskusja powinna była mieć miejsce wcześniej, że można było to trudności przewidzieć, że zapalał pracą dąbrowskiego górnika zobowiązuje administrację, dyrekcję, a przede wszystkim naszą partię do maksymalnych wysiłków. Wysiłków, by górniczym w wydobyciu iść na rękę, usunąć kłody spod nóg. Przynajmniej w granicach możliwości.

A możliwości takie istnieją. W lokalu Komitetu Fabrycznego ustawione są ciasno, jedna za drugą, drewniane ławy. Zasiadli tu dziś delegaci kopalni, by wybrać przedstawicieli na konferencje partyjną w

rektor wyraził to inaczej: — Już go będziemy trzymać. — I zdaje się, że ta pewność jest uzasadniona. Inaczej nale to samo. Trzecia informacja. NA KONFERENCJI PARTYJNEJ „ZABRZA-WSCHÓD”, WŚRÓD 23 DELEGATÓW, WYBRANYCH NA KONFERENCJĘ MIEJSKĄ, NALICZYŁEM 7 NAZWISK PRZODOWNIKÓW PRACY. OTO JAKICH PEPPERÓWÓW ORGANIZACJA POSYŁA NA KONFERENCJĘ. O KTÓREJ NAPISZĘ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH. R. JURYS



Szyby kopalni „Zabrza Wschód”

ROZSTRZYGAJĄCE GODZINY

»GENERAL ZAWADZKI« KOŃCZY ROCZNY PLAN

5 x 4.400 tys. = 22.000 tys. 4.400 tys. x 5 = 22.000 tys. Jakbyś nie liczył inaczej nie wyjdzie. Do dnia, w którym załoga kopalni im „Gen. Zawadzki” zobowiązała się ukończyć plan roczny, pozostało 6 dni i 21.399 ton do wydobycia. — Dziennie idzie z dołu około 4.400 tys. A więc nie ma powodu do niepokoju. Skończą na pewno, na śnie.

Tylko, że nie w tym rzecz jeszcze i nie dlatego sekretarz fabryczny PPR tow. Gaździk mnoży, po raz nie wiem który liczby dni i wydobycia.

Chodzi o honor, o to, by skończyć wcześniej, choćby na dwa dni, półtora, doba. Z działania matematycznego wynika, że nie da rady. Dwa razy dwa, jak wiadomo, jest zawsze cztery. — Ale nie u górników z Dąbrowy.

Jeżeli na gorze, przy stoliku blatorowym, w rachubie czy w buchalterii przemawia do nas statystyka i liczydo, na dole w kopalni przestają wierzyć w tabliczkę mnożenia. Prawo cyfr obala zapal, upór i energię dąbrowskiego pierona.

Płyną transportery łańcuchowe, załadowane czarnym kruscem. Górniczy przechodzący bokiem, automatycznie dorzucają po bryłce węgla na wierzch. Żeby było więcej, Dyrektora Targosza, który przeprowadza inspekcję, spotykają wyłączone, pytające spojrzenia. — Kiedy? — dwudziestego trzeciego, czy czwartego? Ile skipów poszło? — Co dała poprzednia zmiana? I natrętna, wciąż wracająca troska: — Postój. I pytanie, które wciąż się powtarza — co się dzieje z wózkami?

W Komitecie fabrycznym dyskusja. Dyskusja ta może trochę delikatnie powiedziane, zresztą czemu się dziwić. Sprawa jest ważna. Chodzi właśnie o te wózki. Wózek jest 720 — a potrzeba ich co najmniej 900 a właściwie i więcej. Stąd właśnie powstaje. I znów, chcąc nie chcąc, musimy wrócić do tabliczki mnożenia: Szyb przepuszcza na godzinę 60 skipów, to znaczy doł jest w stanie wysłać na górę 310 ton węgla. Jeżeli pomnożymy te cyfry przez 16 godzin (dwie zmiany), otrzymamy 4.960 ton dziennie. Takie byłoby wydobywanie, gdyby... ładowanie szło przez cały dzień. A tak nie jest, bo na dole bywają godziny, w których szyb nie nadąża z robotą i takie także,

w których niesyła, żelazna paszcza czeka daremnie na ładunek. Najgorzej pora to 10 — 13 przed obiadem i 17—19 po południu. Wtedy właśnie powstaje zator. Wtedy cały doł od przódka do szybu krzyczy o wózki.

A więc kolejno: Skąd się ten zator bierze? — O 6-tej rano zjeżdża do kopalni pierwsza zmiana. Aż jest na dole — będzie 6.30. Trzeba najpierw dojść do przódka (ładny kawałek drogi), umocnić stropy. Już jest 7.30. Pierwsze transporty węgla idą w górę około 10.00. Wtedy zaczyna się ruch, zator i brak wózków. Zmiana kończy robotę, przechodzi druga i znów te kilka godzin, kiedy trwają przygotowania — szyb czeka. A potem ten sam gwałt. I tak co dzień, w kółko.

Co poradzić? Jak skończyć z postojem? A problem narasta jak na złość właśnie teraz, kiedy zwielokrotniły się wydobycie.

Dyskusujący przekrzykują się wzajemnie: „Trzeba dać dodatkową zmianę o 10.00 rano, wtedy rozłoży się równomiernie praca szybu.” „To będzie znów zastój w późniejszej porze. Górniczy, ja wam powiem, wiem dobrze, sam robie na ścianie, trzeba 300 wozów vorhandu i skip od 5 rano, to by był skipów.”

Dąbrowie. Referat na tematy polityczne wygłosił przedstawiciel Komitetu Wojewódzkiego, tow. Knapczyk. Po referacie dyskusja na tematy... pro. dukcyjne.

Widać wyraźnie, że tow. Knapczyk trochę rozczarowany. Oczekiwał zapewne oddźwięku na swój ciekawy referat, pytań, wypowiedzi. A tu z miejsca mowa o wiertarkach, wózkach, a już najwięcej o wydziale mechanicznym.

„My, wydział górniczy, prosim, żeby mechanicy i do nas częściej zaglądali, a nie byłoby jego szukania i czekał czasem pół godziny i godzinę na „zmilowanie”...”

Tow. Dróżdz skarży się, że gdyby miał drzewa na numerze, nie traciłby czasu, żeby je ciągnąć do przódka. Są i żale o te wózki, co załadowane szlamem i kamieniami sterczą na górze, kiedy doł czeka na nie, jak na zbawienie. Przemawiają górnicy jeden po drugim, ci co przyszli w środku ze brania z dołu, ładowacze i szygarzy.

I nie ma chyba powodu się dziwić, że teraz kopalnia mówi tylko o wydobywaniu, że kilka dni przed zakończeniem planu produkcja to jedyny i najważniejszy problem załogi. Można by tylko dziwić się niektórym towarzyszom, a przede wszystkim, dzielnemu zresztą skądinąd, towarzyszowi — Kociembie, że te żale górnicze potraktował tak lekceważąco.

„Dziś nie ma czasu na żale, trzeba robić plan i kwita” — tak odpowiedział górnikom na ich żale i projekty kierownik wydziału personalnego.

Tow. Knapczyk z KW, reasumując dyskusję krytykuje wypowiedź tow. Kociemby i żąda od kierownictwa partyjnego kopalni pomocy i stałej opieki w organizacji pracy na dole.

Tyle o sprawach produkcyjnych. Towarzysze zebrani dziś w lokalu partyjnym pamiętają dawne czasy. Sie dają jeden przy drugim, starzy górniczy, uczestnicy strajku dąbrowskiego. Wiele z nich to wypróbowani towarzysze, starzy KPP-owcy i ci z Komunistycznego Związku Młodzieży.

Wicedyrektor tow. Targosz pogłodził lekcji geografii uczył się we Wronkach, Kielcach, Rawiczu, Kałocicach, Będzinie i innych wzięciach sanacyjnych. Pierwszym sekretarzem tow. Gaździk górnik KZM-owiec, twardy i uparty towarzysz, który nie wygłasza krasomówczych przemówień, ale upór

W. SKULSKA

ALEKSANDER FADIEJEW

NIE OSŁABIĄC WALKI O POKÓJ!

Na obecnej III sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ w Paryżu toczy się zacięta walka polityczna między zwolennikami trwałego pokoju demokratycznego z jednej strony i adeptami imperializmu z drugiej strony.

Na czele obozu antyimperialistycznego i demokratycznego, obrotu zwolenników pokojowego rozstrzygnięcia wielkich i małych sporów między państwami, stoi Związek Radziecki, którego delegacja na III sesji Zgromadzenia Generalnego dokłada wszelkich starań, aby ludzkość uwolniona została od cięślności i zła wojny. Na czele obozu imperialistycznego i autodemokratycznego stoją Stany Zjednoczone w sojuszu z Anglią i Francją.

Wspaniałe, niezbita dzięki sile swej logiki przekonującej w swej prawocie, wystąpienie delegata radzieckiego Wyszyńskiego, ostatecznie zdecydowały głą imperialistów anglo-amerykańskich.

To właśnie oni — imperialiści — nie chcą ustanowienia trwałego pokoju demokratycznego, nie chcą współpracy z pokojowym krajem radzieckim. To oni stawiają opór redukcji nadmiernej ciężarów podatkowych, związanych z uściśleniem wyścigu zbrojeń. To oni sprzeciwiali się redukcji zbrojeń i zakazowi użycia broni atomowej.

Dla wszystkich uczelnych i obywatelskich ludzi na świecie stało się dziś jasne, że broń atomowa jest bronią agresji, nie obrony, że jest ona przeznaczona do masowego wyniszczenia ludności cywilnej wielkich miast. Widocznie laury zwycięstwa nad panowaniem nad światem, nie daje spokoju monopolistom z oceanu. Marzą oni o wykorzystaniu broni atomowej dla tego samego celu, do którego dążył Hitler, to znaczy dla ustanowienia panowania nad światem.

Wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin, zdecydowanie zdemaskował podlegaczy do nowej wojny. Odpowiadając na pytanie korespondenta „Dziennika”, czym może się skończyć to kolejne szaleństwo imperialistyczne, Stalin oświadczył:

„Wszystko to może się skończyć jedynie hanicznym fiaskiem podlegaczy do nowej wojny. Churchill, główny podlegacz do nowej wojny, dopieł jedynie tego, że stracił zaufanie swego narodu i sił demokratycznych całego świata. Taki sam los czeka wszystkich innych podlegaczy wojennych. Zbyt żywe są w pamięci narodów potworności

nieudanej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, stojące na straży pokoju, aby uczirowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli siły te przewyciężyć i skierować świat na drogę nowej wojny”.

Rozumieją to wszyscy demokraci świata. Ze słów Józefa Stalina czują oni wiarę w swe siły. Fińska gazeta „Tuukkaraan Sanomat” w artykule wstępnym pisała:

Stwierdzenie, że polityka zbrodniczych podlegaczy wojennych nie może skończyć się niczym innym, jak tylko ich porażką, oraz że los Churchilla oczekuje wszystkich innych podlegaczy, stanowi poważne ostrzeżenie pod adresem głównych podlegaczy wojennych, jak również tych wszystkich „uczniów Churchilla”, którzy w ten czy inny sposób okazują poparcie kierownikom obozu imperialistycznego, lub dają do polęczenia się z nimi w celu prowadzenia „stranej” albo „gocacej” wojny”.

Inna gazeta fińska „Niu Tied” słusznie podkreśla, że omawiając kwestię berlińską, Stalin „punkt za punktem wykazał, im imperialiści anglo-amerykańscy nie chcą spełnić warunków, przyjętego przez ich własnych przedstawicieli...”. Wszyscy szczerzy przyjaciele pokoju i współpracy między narodami powitali z radością to wystąpienie mądrego wodza Związku Radzieckiego. Wystąpienie to raz jeszcze przypomina narodom świata o konieczności bacznego śledzenia za kłopotami nowopowstających pretendentów do panowania nad światem.

Nie można podawać w wątpliwość faktu, że obecna sytuacja międzynarodowa jest napięta. Tym większa odpowiedzialność spoczywa obecnie na siłach postępowych wszystkich krajów, na klasie robotniczej, na inteligencji. Sytuacja obecna wymaga od nich aktywnej działalności w obronie pokoju, przeciwko podlegaczom do nowej wojny.

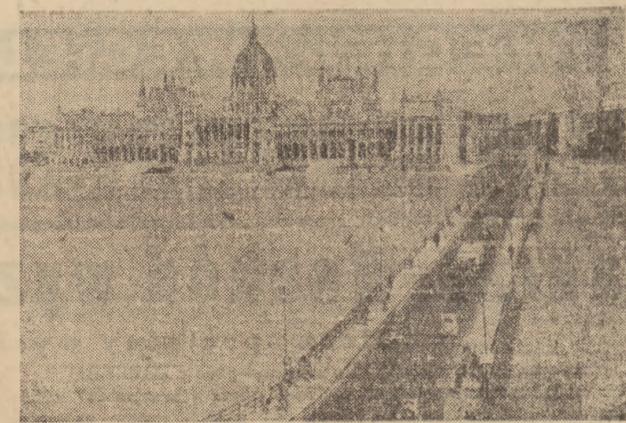
Światowy Kongres działaczy kultury w Obronie Pokoju, który odbył się w sierpniu br. w polskim mieście — Wrocławiu, w manifestie swym, podpisanym przez najwybitniejszych uczonych, artystów i pisarzy Europy i Ameryki, oświadczył:

„Narody świata nie chcą wojny i mają dość sił, aby obronić pokój i kulturę przed zamachami nowego faszyzmu. Inteligencja świata! Spoczywa na nas wielka odpowiedzialność wobec własnych narodów, wobec ludzkości, wobec historii. Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niezawisłości narodowej i ściślejszej współpracy”.

Nieustannie demaskować intrzygi i machinacje, kłamstwa antysowieckie i oszczerstwa wrogów demokracji, socjalizmu i pokoju! Nie osłabiać walki o pokój, którego tak lakną ludzkie pracy na całym świecie! — oto hasła, którymi powinni kierować się w swej działalności wszyscy producujący ludzkie, wszyscy bojownicy o pokój i współpracę międzynarodową.

W tej walce o pokój nie jesteśmy osamotnieni. Opieramy się na woli narodów, dążących do pokoju i współpracy międzynarodowej. Jesteśmy przekonani, że wola ta usunie wszelkie przeszkody wznoszone na tej drodze przez siły reakcji i agresji.

MIEDZYNARODOWY OBOZ ZWOLENNIKÓW POKOJU I DEMOKRACJI, NA KTOREGO CZELE STOI ZWIĄZEK RADZIECKI, WZRASTA I FOTEZ NIECH CORAZ BARDZIEJ, PRZEKSZTAŁCAJĄC SIĘ W WIELKĄ I NIEOKONANĄ SIŁĘ.



Budapeszt — widok na most na Dunaju i parlament

ZDRAJCY KLASY ROBOTNICZEJ — PŁATNI AGENCI IMPERIALISTÓW

Uzasadnienie wyroku w procesie Pużaka i inn.

Jak już podaliśmy wczoraj, Wołkowy Sad Rejonowy w Warszawie orzekł wyrok w sprawie członków organizacji nielegalnej WRN — KAZIMIERZA PUŻAKA, ZDZIUSZA SZURMA DO SZTRUM, JÓZEF DZIEGIELEWSKIEGO, FELIKSA MISIOROWSKIEGO, LUDWIKA COHNA I WIKTORA KRAWCZYKA.

Wszystkie oskarżenia uznani zostali winnymi tego, że w latach 1945—1946, dążąc do zmiany przemocy ludowo-demokratycznego ustroju państwa polskiego oraz do zmiany organów władzy zwierzchniej, brali udział w działalności organizacji nielegalnej WRN. Oskarżeni współpracowali w rekrutowaniu, rozpowszechnianiu i inspirowaniu bez ideologicznych WRN, dysponowali funduszami organizacyjnymi w walucie krajowej i zagranicznej, brali udział w zebraniach, używanych kontaktach organizacyjnych z tzw. komitetem zagranicznym PPS, przy emigracyjnym rządzie londyńskim. Działalność ta oskarżeni prowadzili po to, aby przy pomocy dywersji politycznej w szeregach WRN i na drodze reżimienia ruchu robotniczego i bloku stronnictw demokratycznych, obalić ustrój państwa polskiego. Oskarżeni działali pod kierownictwem czynników światowego imperializmu, zmierzających do podporządkowania sobie państwa polskiego.

W uzasadnieniu wyroku Sad stwierdził, że po wyzwoleniu WRN pozostała w podziemiu i rozpoczęła swą wrogą działalność, dążąc do obalenia ustroju demokratyczno-ludowego Państwa Polskiego. WRN wywa swych członków do inspirowania opinii społeczeństwa i ustanawiania wytyczek w „Młoci Obywatelskiej i organach bezpartyjnych, Zaremba i Zdzławski usiłują wyproszyć członków WRN do PPS, z wyraźnym celem dywersji. WRN odbywa tajne zebrania i wydaje pisma nielegalne, które zięją nawiązują do odrodzonej państwowości polskiej.

Po nieudanych próbach dywersji w łonie PPS, WRN przestawia się na nowe tory pracy. Powołany zostaje ośrodek WRN, którego zadaniem miało być rozbięcie bloku stronnictw demokratycznych i niedopuszczenie do jednolitego ruchu robotniczego w Polsce. Podstawową metodą działania krajowego ośrodka miała być szepczana propaganda, fortująca na powojennych trudnościach gospodarczych kraju. Nawiązana została również łączność między krajowym ośrodkiem WRN a tzw. komitetem zagranicznym PPS. Na wszystkich zebraniach ośrodka przewidywał osk. Pużak, a brali w nich udział porostali oskarżeni, prócz Krawczyka.

NA ZELDZIE IMPERIALISTÓW

Po ucieczce z kraju w roku 1945 Zaremba objął kierownictwo WRN w Paryżu. Pozostając w kontaktach z Prawicową SFIO, wszedł na służbę interesów imperialistycznych obcych mocarstw. Ośrodek zagraniczny WRN współpracują ze skrajnie prawicowymi organizacjami emigracji; z endecją, sanacją i PSL — Mikołajczyka. Realizując cele imperialistycznych mocodawców WRN za granicą wiąże się nawet z nacjonalistami ukraińskimi UPA i z innymi organizacjami faszystowskimi lub pseudo-socjalistycznymi.

WRN oddawała usługi wywiadowi obcemu, które w swych planach przygotowania nowej, imperialistycznej wojny, posługują się tą organizacją dla prowadzenia pracy dywersyjno-wywiadowczej. Zależność WRN od obcych wywiadów występuje jeszcze wyraźniej przez jej udział w organizacjach takich jak BIS i ALON. Wywiad obcych mocarstw postawił przed BIS-em zadania wzmocnienia walki dywersyjnej z ustrojem demokracji ludowej pomocy w realizacji planu dla podporządkowania Europy Stanom Zjednoczonym i rozwinięcia szerokiej pracy propagandowej wewnątrz krajów Demokracji Ludowej.

Zadania te stawiane są w związku z usiłowaniami rozpłania nowej woj-

ny przez czynniki imperialistyczne. W uzasadnieniu wyroku podkreślono, że głównym organizatorem i sekretarzem generalnym BIS-u został Zaremba.

ALON zajmuje się przy wydawniczej pomocy czynników imperialistycznych organizacją szpiegostwa w ZSRR i krajach demokracji ludowej oraz organizuje dywersyjne jednostki wojskowe. Na platformie ALON-u Zaremba, jako przedstawiciel WRN, współpracuje z Mikołajczykiem, który jest członkiem Prezydium ALON-u i przewodniczącym tzw. „Zielonej Międzynarodówki”.

W dalszym ciągu uzasadnienia wyroku omówiono działalność poszczególnych oskarżonych. Kreśląc działalność WRN w okresie okupacji, stwierdzono, że oskarżony Pużak, jako rezerwowy sekretarz WRN stał na czele Rady Jedności Narodowej, która była bazą polityczną delegatury tzw. rządu londyńskiego i stanowiła dywersję w stosunku do Krajowej Rady Narodowej. Przy delegaturze rządu londyńskiego powstała tzw. Agencja A (Antykomunistyczna), która prowadziła działalność wywiadowczą przeciwko działaczom ruchu robotniczego. W ramach WRN do agencji A wszedł najbliższy współpracownik oskarżonego Pużaka — Biała.

W listach pisanych przez Pużaka do tzw. komitetu zagranicznego PPS występują zasadnicze elementy działania WRN: dywersja polityczna w ruchu robotniczym, podporządkowanie polityczne zagranicznym ośrodkom dyspozycyjnym i finansowanie przestępczej działalności oskarżonych przez ośrodki zagraniczne.

ZDRAJCY POZOSTALI ZDRAJCAMI

Oskarżeni z Pużakiem na czele hamowali już przed wojną walkę wywołaną klasą robotniczą, utrzymując i pogłębiając rozłam klasy robotniczej. Są oni przedstawicielami oportunistycznego, nacjonalistycznego i wrogości Związku Radzieckiego skrzydła przedwojennej PPS. Oskarżeni pro-

wadzili bezwzględna walkę z ruchem jednolito-frontowym, stanowiąc obcą agencję w ruchu robotniczym. Przed wojną byli narzędziem w reku sanacji, a gdy sanacja straciła władzę przeszli na służbę obcych imperialistów. Podczas okupacji oskarżeni hamowali walkę zbrojną narodu z Niemcami, skierując swe wysiłki przeciwko ZSRR. Oskarżeni, występując w imieniu klasy robotniczej i głosząc hasła pseudosocjalistyczne, w rzeczywistości służyli rodzimej reakcji i międzynarodowemu kapitalowi.

Oceniając moralno-politycznie postawę oskarżonych i mając w szczególności na uwadze fakt, że żaden z oskarżonych nie próbował nawet w swej obronie podnieść momentów ideologicznych, Sąd uznał, że oskarżonych cechuje brak jakiegokolwiek moralnych przesłanek co m. in. przejawiało się w stożeniu się oskarżonych do poziomu obcej, płatnej agencji.

Poddając ocenie prawnej działalność oskarżonych, Sąd doszedł do przekonania, że praca ich w ramach organizacji nielegalnej WRN stanowiła usiłowanie zmiany ustroju państwa polskiego. Z tego, że oskarżeni liczyli na uzyskanie w odpowiedniej chwili sił militarnych państw imperialistycznych oraz grup zbrojnych, pozostałych po armii polskiej, walczącej po stronie państw anglo-askich — wynika, iż oskarżeni usiłowali obalić ustrój państwa polskiego przemocą.

Oskarżeni Szurm de Sztrum, Dziegielewski, Cohn, Misiorowski i Krawczyk przyznali się do swej przestępczej działalności w ramach organizacji WRN. Jedynie oskarżony Pużak nie przyznał się do winy. Sąd uznał obronę Pużaka za wykrętą i kłamliwą.

Przy wymierzeniu kary Sąd wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, jakie w stosunku do oskarżonego Cohna i Misiorowskiego, stanowiło ich szczerze przyznanie się do winy i stwierdzenie, iż działalność ich była błędna.

IADWIGA SIEKIEJSKA

Patriotyzm — szowinizm — internacjonalizm

W DZIECIACH polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego zagadnienia patriotyzmu, szowinizmu oraz internacjonalizmu były nieraz gorąco dyskutowane. O słuszność stosunku do tych spraw toczyła się i toczy wewnątrz ruchu robotniczego walka z wpływami obszarnczej, burżuazyjnej i drobnomieszczańskiej ideologii.

Na XVII zjeździe WKP(b) w 1934 r. już w 18-ym roku rewolucji STALIN powiedział: „przeżył kapitalizm w świadomości ludzkiej są daleko żywciejsze w dziedzinie kwestii narodowej, niż w jakiegokolwiek innej dziedzinie. Są one żywciejsze, ponieważ mają możność łatwego maskowania się pod szatę narodowości”.

Dalszy bieg wypadków potwierdził słuszność słów Stalina. Wykazano, jak ważną rolę zagrała czułość wobec przenikania nacjonalizmu na teren robotniczy, jak wielkim niebezpieczeństwem dla całej ludzkości okazał się szowinizm.

Faszyzm, żerując na patriotycznych uczuciach narodu niemieckiego, doprowadził go do obłądki szowinizmowego, szeroko rozlał po całym świecie żaraki szowinizmu. W walce z narodem faszystowskim podnieśli się fala patriotyzmu w obronie swojej oj-

czyzny. W walce tej przewodziła klasa robotnicza. Również po wyzwoleniu proletariatu wszędzie stanął na czele odbudowy tych krajów, dając w czynie świadectwo swej patriotycznej postawy.

Ale faszyzm wszędzie pozostawił ogniska zarcadzenia szowinizmowego, wszędzie (poza ZSRR) istnieją w klasach pasywnych źródła zasila- jące nacjonalizm. Dlatego dziś — jedno z naczelnych zadań ruchu robotniczego we wszystkich krajach, to walka ze wszelkimi przejawami nacjonalizmu, wzmocnienie międzynarodowej braterskiej więzi proletariatu.

Nawet narody i partie, które prowadziły nieprzejednaną walkę z faszyzmem o wyzwolenie swych krajów, nie zawsze są wolne od nacjonalistycznych wypaczeń swej polityki. Wśdzie na tę błędną drogę weszła Komunistyczna Partia Jugosławii. Procesy zachodzące w KPJ są jaskrawym dowodem żywciejszości szowinizmu, jako wrogiej klasie robotniczej siły przenikającej i do kierownictwa partii komunistycznej. KPJ sprzeniewierzyła się internacjonalizmowi i socjalizmowi, weszła na drogę zdrady sprawy robotniczej.

Jak wiadomo, niebezpieczeństwem nacjonalistycznym zarysowało się i w postaci pryncypowo-nacjonalistycznego odchylenia w PPP.

PROLETARIAT i jego partia nie żyją odizolowani od społeczeństwa. Polityczna i moralna presja obcych środowisk w Polsce, znalazła, utworzoną już przez Piłsudskiego, drogę nacjonalizmu, okraszzonego frazesem socjalistycznym.

Charakteryzując nacjonalizm w PPS, tow. Cyrankiewicz powiedział: „Nie jest rzeczą przypadkową, że dawna PPS wydalała do siebie Piłsudskiego i piłsudczyznę, że z jej łona wyszedł polski militarizm i sanacyjna odmiana faszyzmu okresu drugiej niepodległości”.

Żećcie dawnej PPS na manowce nacjonalizmu miało swoje źródła klasowe. Działają one i dziś. Stąd niebezpieczeństwo nacjonalizmu w polskich warunkach. Wraz z przemianami rewolucyjnymi nie zmienia się autokratycznie świadomość mas. Tradycja, obyczaje, nawyki, a także przesady i zabobony, to wszystko razem tkwi w psychice człowieka. Uznanie dla postępowej myśli, dla postępowego programu politycznego, nie oznacza jeszcze, że w człowieku przestają działać stare, przebrzmiałe tradycje i przesady. Na tym tle zachowują i utrwalają się wpływy zbitwiałych, ale żywciejszych jeszcze idei. Jak pomyślał Marks: „Martwy chwytają żywego”. W dziedzinie ideologicznej nacjonalizm należy do tych szkodli-

wych przeżytków, które jeszcze są ciągle w ofensywie.

Trzeba zrozumieć również, że opór ginącego świata kapitalistycznego może być podrywany przez nacjonalistyczne przeżytki w świadomości ludzi, jako najbardziej trwałe i żywotne, często nieuchwytnie.

Dokonała gruntowna krytyka błędów przeszłości w polskim ruchu robotniczym oraz zjednoczenie partii robotniczych wzmocniło siłę naszej odporności na wszelkiego rodzaju chwytliwy nacjonalizm. Do tego potrzebna jest również cała uświadamiająca akcja, dla zorientowania się w tych, tak istotnych, a tak pogmatwanych przez nawarstwienia nacjonalistycznej frazeologii, zagadnieniach.

Nacjonalizm i internacjonalizm są to pojęcia wrogie, wykluczające się wzajemnie. Ale patriotyzm i internacjonalizm związane są z sobą nierozdzielnie. Nie można być patriotą i nie być jednocześnie internacjonalistą. Niepodległości i suwerenności narodów zagraza imperializm. Niepodległości i suwerenności swej narody mogą bronić tylko wówczas, jeśli zespolą swoje siły, jeśli będą sobie wzajemnie udzielać pomocy, jeśli będą wspólnie pracować ze sobą. Kto ogranicza swe zainteresowanie tylko i wyłącznie do spraw swego narodu, kto przeciwstawia swój naród — innym narodom, kto nie wzmacnia wspólnego frontu narodów przeciwko imperializmowi, lecz osłabia i rozbiła ten wspólny front — służy nie interesom swego narodu, lecz interesom imperializmu.

Imperializm niczego się nie boi tak, jak wspólnego frontu narodów i niczego nie pragnie bardziej, niż rozbić tego wspólnego frontu. Na tym m. in. polegała tajemnica powodzeń Hitlera, że atakował on każdą ze swych ofiar oddzielnie.

ŁĄCZNOŚĆ między patriotyzmem i internacjonalizmem występuje ze szczególną siłą w dziedzinie stosunków między narodami, broniącymi swej niepodległości a Związkiem Radzieckim. ZWIĄZEK RADZIECKI JEST CZOŁOWĄ SIŁĄ W OBOZIE ANTYIMPERIALISTYCZNYM i gwarantem niepodległości narodów zagrożonych przez imperializm.

Patriotyzm łączy się z ruchami narodowo-społecznymi, jest kierunkiem ideowym i twórczym elementem rozwoju kulturalnego narodów, a w większym znaczeniu jest wyrazem umiłowania swojego kraju. O patriotyzmie sędzimy również nie według haseł, pięknych słów, lecz według czynnej postawy człowieka, grupy, różnych klas w stosunku do własnego kraju i narodu. Patriotyzm wypływa z określonych warunków społecznych, wiąże się z powstaniem państw narodowych i ulega historyczno-klasowym przeobrażeniom. Patriotyzm mieszczański XVIII wieku i patriotyzm proletariacki XX wieku, to zjawiska różne (choć właśnie proletariatu dziedziczy po burżuazji jej niegdyś postępowe tradycje patriotyczne zmieniające je, zgodnie ze swymi socjalistycznymi celami walki). „Kaźda klasa — jak

powiada STALIN — na swój sposób rozstrzuje zagadnienia narodowe”.

Zryw patriotyzmu w narodzie zawsze idzie w parze z rozpowszechnieniem idei patriotycznych programów narodowych. Patriotyzm staje się masowym, ogólnonarodowym ruchem, gdy narodem grozi zagłada od najeźdźcy. Patriotyzm znajduje wyraz w różnorodnej skali uczuciowego stosunku do spraw narodowych, w sile przywiązania, miłości do własnego kraju, do jego obyczajowości, tradycji, kultury.

Na ile powstających, kapitalistycznych stosunków społecznych oraz ich form ideologicznych, kształtuje się naród jako „historycznie powstała trwała wspólnota języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego, przejawiającego się we wspólnocie kultury” (STALIN). W tych warunkach dojrzewa świadomość narodów.

Gdy kapitalizm toczy walkę z feudalizmem, rodzą się narodowe ruchy społeczne, rozwija się walka o powstanie państw narodowych, kształtuje się patriotyzm. Dziś proletariatu ZSRR, w krajach demokracji ludowej i na całym świecie, znajdują się w różnej sytuacji społecznej, herce władzy, czy walcząc z reakcyjną burżuazją o władzę — realizuje postępowe narodowe, broni istotnych spraw narodu. PROLETARIAT WIĘC JEST DZIŚ NAJBARDZIEJ KONSEKWENTNYM RZECZNIKIEM PATRIOTYZMU W KAŻDYM KRAJU.

NASI DELEGACI NA KONGRES

ONI BUDUJĄ SOCJALIZM

Tow. Świerczowa — przewodnicząca pracy i delegat na konferencję partyjną w Pruszkowie — zabierając głos w dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza wspominała...

wzrostem sekretarza Komitetu Miejskiego tow. Bartczaka wykazała wysoki poziom wyrobienia politycznego...

nie organizacją wiejską. Na konferencji sokolowskiej przeważali delegaci chłopi mało i średniorolni. I tutaj także na 105 obecnych delegatów głos za...

Delegatem powiatu sokolowskiego na Kongres Zjednoczeniowy został w brany syn malorolnego chłopca, nauczyciel ludowy...

Tkaniny za surowiec — gotówka za odpadki

Centrala Rolnicza spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi otrzymała z Centrali Tekstylnej 1.175.000 m tkanin do wymiany na surowiec włókienniczy...

przez uczniów, poważna suma pieniędzy, przeznaczając je na powiększenie swoich bibliotek, zakup odbiorników radiowych itp.

Gdy przemawiając na konferencji partyjnej w Pruszkowie, zwołanej celem dokonania wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy, mówił tow. Świerczowa...

NA SALI SĄDOWEJ W Sztumie toczy się proces...

Dobrze się stało, że proces ten odbywa się nie w sali sądowej wielkiego miasta, lecz właśnie tu, w małym powiatowym miasteczku...

Konferencja pruszkowska mogła nie być zaskoczona swym poziomem politycznym postronnego uczestnika...

Sekretarz Komitetu Kolejowego w Pruszkowie tow. Rezier zalicza siebie do młodych członków naszej Partii...

W organizacji pruszkowskiej jest wielu byłych członków KPP. I fakt, że o wielkich tradycjach rewolucyjnych SDKPiL i KPP mówił właśnie tow. Rezier...

Spośród 122 delegatów, 13 zabrało głos w dyskusji. I każde z wystąpień wniosło do dyskusji coś cennego...

Organizacja pruszkowska jest organizacją robotniczą. Jest inna niż sokolowska, która jest przeważnie...

Nasz korespondent z Krakowa donosi: Młodzież krakowska odpowiada na apel górników śląskich

Na apel Zabrza odpowiada młodzież województwa krakowskiego. Junacy ze „Służby Polnej” zgrupowani w hufcach gminnych, szkolnych i fabrycznych...

Z oskarżonej o czwartej zeszłego wieczoru Ottomara Zielkę. Pierwszeństwo należy mu się z racji zorganizowania całej bandy szkodników sztumskich...

Zielkę, to nie plotka, przysięgł go do PPSZ sam szlachetny na cały kraj ze swych krawawych mordów...

Zielkę nie tylko materialnie pomagał mordować. Użył on całego swego doświadczenia 30 lat pracy w rolnictwie...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...

Wszystko to staje się jasne, gdy dowiadujemy się kim jest ten Zielkę. To syn „drobnego” 60 hektarowego rolnika...



Spółdzielca Rolnik odbiera materiały z Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 3.

NOWOŚCI BELETRYSTYCZNE

Sp. Wyd. „KSIAŻKA”

DEISER T. — Tragedia amerykańska. Przekład J. Zydlerowej. I — Tesknota, str. 242, zł 300. II — Zbrodnia, str. 272, zł 350. III — Kara, str. 336, zł 350.

mi i z niebieskimi oczami, oderwana od swej wioski rodzinnej, nie gubi się i nie zatracza w oszalałym wirze wielkomiejskim. Odnajduje swoją własną drogę...

da i bohaterstwo kontrastują jasną i ciemną, powściągliwą i niecierpliwą, prawdziwy honor — pisał Serrano de Playa — jest po stronie ludu...

Advertisement for 'Orovitina' medicine, featuring a bottle image and text describing its benefits for children and adults.

Plan roczny wykonany! meldają fabryki Przem. Metalowego. Będą przesyłać meldunki o przedterminowym wykonaniu planu rocznego w ZAKŁADACH PRACY PRZEMYSŁU METALOWEGO.

POLSKA POMAGA WĘGROM W PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU PLANU TRZYLETNIEGO

Z okazji zbliżającego się tygodnia przyjaźni polsko-węgierskiej przedstawiciel PAG przeprowadził z przybrłym cesarzem do Warszawy Polsem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Republiki Węgierskiej BELA SZANTO...

Zarówno Polska jak i Węgry znajdują się na drodze do socjalizmu i wprawdają konsekwentnie planowanie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego...

Advertisement for 'Węzłowa' (The Knot) magazine, featuring a cartoon character and text about its content and subscription information.

Z notatnika Warszawy

ZANIEDBANE OBOWIĄZKI

Już tak się w naszym codziennym warszawskim życiu utarło, że gdy tylko jest mowa o brudnych ulicach, chodnikach czy nieczystościach kanalizacyjnych...

Wędrownka po przedszkolach

KARTOTEKA OSKARŻA

Dzieci pokłóciły się. Dziewczynka płacze, wskazując piasek w oczu. Chłopuk, zachwycony z wieloletniej jeszcze wygranej piśmielami i talia orydy...

Wielgocia. Była zastawiona łóżkami, pełnym szmat i zaliczoną dziećmi. Nędźnie odziane, o ziemistych, jakby postarzanych twarzach, kryły się pod kapturkami, nieufnie, spode łba patrzyła na obcą...

o zarobkach rodziców też ani słowa. Pytam, czy te wszystkie zagadnienia, oświetlające potrzebę oddania dziecku do przedszkola, były brane pod uwagę? Okazuje się, że — nie.

W DREWNIAKU

Ministerstwo oświaty pomaga studentom

Ministerstwo Oświaty z otwarceniem z Ministerstwa Skarbu na pomoc dla młodzieży akademickiej dodatkowych kredytów...

„I W PRZEDSZKOLU

„O jakichś 500 matrów od drewniak, w którym mieszkała Borowscy, jest przedszkole nr 137. Mieści się w dwóch salkach szkoły powszechnej...

Sprytnie

Gabinet lekarza. Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Śmiałkowej. Pacjenta: — Chciałbym prosić o przepisanie recepty na obłanek Ubezpieczalni. Lekarz: — Jakiego obłanka?

Pierwsi biją brawo robotnicy SPB

Artyści „Comedia” na Kole

W Dniu Społecznym Osiedla WSM na Kole odbyło się przedstawienie dla robotników Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Przedstawienie tym przedstawicielstwo uczło pracowników betonowych...

Referent na czas

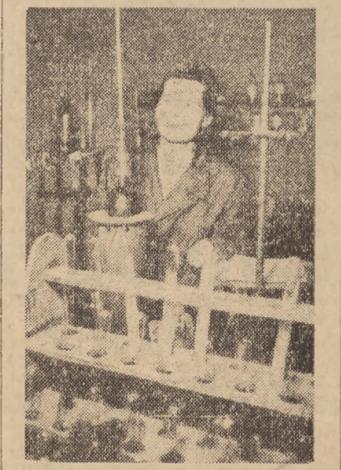
Ob. G. stanął 8 września przed Izdaniową Komisją Równości w Leżajsku. Wskazywał na brak wykształcenia i doświadczenia w celu przedłożenia świadectwa inwalidzkiego...

GAZOWNIA MIEJSKA

dotrzymuje swych zobowiązań

Według planu, Gzownia do 1 stycznia 1949 roku miała wyproduktować 27 milionów m sześciu gazu.

Zadeklarowano uruchomienie od budowanej baterii olejowej na dzień 17.11.49 br. a prace wykonane w dniu 12.11.49.



Tow. Eugenia Borowicz — laborantka I-ego chemizmu Gzowni Miejskiej

Fabryka chemiczna, niezależnie od planu rocznego, zobowiązała się dostarczyć do wyprodukowania w ciągu grudnia 2.500 kg fenolu.

Wydział sieci zaś, zamiast naprawy przewidzianej w planie rocznym 40 km sieć naprawi 60 km.



Tow. Stanisław Zaleski od 28 lat pracuje w Gzowni jako piecownik

Waż do dnia 8 grudnia. W stosunku rocznym plan produkcji został przekroczony o 6 proc.

Na 1.1.1949 roku 400 latarni pogodych miało przejść na instalację elektryczną.

Przełożono za miesiąc 0.075 sztuk gazem ezy. a zgodnie z deklaracją, zostanie założonych dodatkowo 030 sztuk w miesiącach lis opad i grudzień.

Przełożono za miesiąc 0.075 sztuk gazem ezy. a zgodnie z deklaracją, zostanie założonych dodatkowo 030 sztuk w miesiącach lis opad i grudzień.

Zwalczamy trudności w realizowaniu kredytów Rady Państwa

Do terminów wykończenia wszystkich prac, podjętych w związku z przyznaniem kredytów Rady Państwa, pozostało już niewiele czasu. Toteż na ostatnim posiedzeniu stołecznej komisji, zajmującej się realizacją tych kredytów...

Do 1 grudnia duża część prac kredytowych zostanie całkowicie wykonana. (m)

Z życia organizacji warsz. PPR

DZIELNICOWE KONFERENCJE PARTIJNE

Dzisiaj odbyła się następująca dzielnicowa konferencja partijna: o godz. 9.30 — Praga Centr. w lokalu KRN ul. Stolarska 71.

KOMUNIKAT STOLECZNEJ KOMISJI WSPÓLNEGO SZKOLENIA PPR I PPS

W dniu 22 listopada 1948 r. (poniedziałek) o godz. 17 — w lokalu KW PPR (Al. Jerozolimskie 23, 4 piętro) odbyła się instrukcyjna zebranie wykładowców...

TEATR

Teatr Polski (Karasia 2) „Wilki i owce” o godz. 14. „Pan Jowialski” o godzinie 19. „Klasyk” (Mokotowska 113) „Kobieta we mgłę”.

NOWINY WYGODNIA

Z. A. N. POŻKRODOWANY. Na całym terenie stolicy Warszawa-Zachód intensywnie postępuje napływ robót w ramach kredytów nadzwyczajnych Rady Państwa.

Z Teatru Dzieci Warszawy

Ciężko było budować „most”

Sztuki teatralne bywały w próbach przecieć dwa miesiące. Sztuki „Bu dowali most” — Gabriel Pauer — Kłowski, wystawiona obecnie w Teatrze Dzieci Warszawy „meżonoc” przeszło pół roku, zanim ją publicznie wystawiono.

KULISY, KTÓRE NIE SA KULISAMI

Jak ustawiono owe dekoracje na scenie, jak po niej ruszają się aktorzy, jak na przestrzeni kilku metrów osiągnięto wrażenie perspektywy...

IMPREZY

WSPÓLZAWODNICZY TEATROW ROZWIJA SIĘ

Podjęli inicjatywę Dyrektor Teatru „Comedia”, Dyrektor Teatru „Białe Miśdaly” zgłasza udział w współzawodniczym przedsięwzięciu...

NIEDZIELNE KONCERTY DZIELNICOWE

- 1. Skoła Powszechna ul. Kowalska 1, godz. 16-18. 2. Skoła Powszechna ul. Toruńska 23, godz. 16-18. 3. Skoła Powszechna ul. Białolecka 26, godz. 16-18. 4. Skoła Powszechna ul. Oczkińska 12-13, godz. 18-20.

KRONIKA ODBUDOWY

„OUBUDOWA” PASAZU ITALIA

Odbudowa pasażu Italia przy Nowym Świecie, o której donosiła swego czasu cała prasa warszawska, ostatnio ograniczona została tylko do ogrodzenia terenu...

CENTRALA N.B.P. W NOWYM GMACHU

Z dniem 22 bm. przeszła Centrala Narodowego Banku Polskiego, a mianowicie, Departament Kredytowy, zostaje przeniesiona do nowego gmachu „Pod Orłami”...

PAŁAC STAZICA PIĘKNIJE

Od kilku tygodni SPB prowadzi prace tymczasie przy elewacji frontowej Pałacu Stazica.

COŻAŚ MNIEJ BEZPANSKICH PROW

Zaskakująco aktywnie Miasto prowadzi wzmocnienie akcje likwidowania powo bezpanskich, wnoszących się do ulic miasta.

Z KRAJU

»CZEŚĆ PRZODOWNIKOM PRACY!«
ŻOŁNIERZE - ROBOTNIKOM

„ANDROS” — WYDOBYTY
Ponowna próba wydobywania żalopnego stalku pasażerskiego „Andros” w Swinioujście została wzniesiona po myślnym rezultacie. Stalek przechylony w górę rzeki do ujścia Starej Swiny, gdzie spoczął na młeczniku. W ten sposób nabrzeże w Swinioujście zostało udostępnione dla statków.

DOROBK UZDROWISK
DOLNOŚLĄSKICH NA WYSTAWIE
W sanatorium w Soliach — Zdroju zorganizowana została wystawa uzdrowisk dolnośląskich. Bogate pod względem treści ekspozycja, ilustrująca historię i dotychczasowy dorobek uzdrowisk dolnośląskich.

„GWIAZDA” EKSPORTUJE
GWIAZDY
Spółdzielnia pracy artystów szkła, „Gwiazda” w Bydgoszczy, przystąpiła do produkcji ozdób choinkowych na eksport do Stanów Zjednoczonych A. P. Od sierpnia br. do października wystawiono pierwszą partię ok. 7 tys. sztuk ozdób, wartości ok. 10 mil. zł.

Artyzmy wykonane ozdoby choinkowe zdobyły duże uznanie wśród odbiorców. Tak, że obecnie spółdzielnia otrzymuje dalsze zamówienia, wartości ok. 40 mil. zł.

PIERWSZA
ŚWIETLICA DWORCOWA
W Radomsku zorganizowano pierwszą w Polsce świetlicę dworcową dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej. Ze świetlicy korzystają uczniowie i uczennice, czekający na pociągi, którzy z braku pomieszczenia w bursach muszą dojeżdżać do szkół. Młodzież może w świetlicy odebrać lekcje lub spędzić czas na czytaniu czasopiśm.

PONAD PLAN
Państw. Nieruch. Ziemiści okręgu gdańskiego przekroczyli poważnie plan zasiewów jesiennych. Ogólny obszar obsiany zbożem ozimym wynosi w PNZ okr. gdańskiego ponad 24.000 ha, plan przewidywał obsianie ozimymi 22.000 ha. Od 1.7 do 15.11 br. PNZ wykonywały ok. 24.000 ha podz. rywik, 24.000 ha orki, z czego ok. 9.000 ha na odlogach.

W świetlicy żołnierskiej w Poznaniu żołnierze zorganizowali specjalnie dla przodowników pracy zakładów Cegielskiego wieczornicę pod hasłem:

„Cześć przodownikom pracy”. Na wieczornicy przodownicy pracy zapoznali żołnierzy i oficerów WP z metodami pracy, dzięki którym

osiągnęli tak wspaniałe wyniki. Pierwszy „normista” — Lychowski opisał swoją młodość za czasów sanacji i okupacji, jako okres nędzy, bezrobocia i poniewierki. Po wyzwoleniu Polski, kiedy rozpoczął pracę w zakładach Cegielskiego, doznał poprawy losu. We współzawodnictwie podniósł on wydajność pracy o 687 proc.

Lychowski zapoznał zebranych ze swym pomysłem ulepszenia produkcji, który pozwolił mu osiągnąć tak wysoką normę i zarobki dochodzące do 57 tys. zł miesięcznie.

Wielkie zainteresowanie wzbudziło wśród żołnierzy przemówienie starego działacza robotniczego i byłego członka KPP ob. Walkowiaka. Prześladowany za czasów sanacyjnych, nie mógł nigdzie otrzymać pracy i wraz z rodziną przeżył straszliwą nędzę. Po wyzwoleniu rozpoczął pracę w Cegielskiego. Dziś jest przodownikiem pracy i wyrabia 357 proc. normy. Tych wyników nie uzyskał wysiłkiem fizycznym, lecz usprawnieniem, polegającym na zastosowaniu przy aparacie do czyszczenia wagonów szczotki drucianej zamiast kamienia. Dzięki temu pomysłowi dwóch pracowników osiąga lepsze wyniki, niż przed tym 12 ludzi.

Dokonując usprawnienia produkcji nie kierował się osobistą korzyścią — powiedział Walkowiak — lecz pragnąłem jedynie przyczynić się do szybszej odbudowy Polski Ludowej i poprawy bytu klasy robotniczej.

Żołnierze przyjałowali przemówienia przodowników pracy oklaskami. Następnie do przodowników przemówili żołnierze poborowi, z których wielu przed wstąpieniem do wojska, było przodownikami pracy.

Po odczytaniu rezolucji podkreślającej braterstwo robotnika z żołnierzem odrodzonego Wojska Polskiego, którą obecni przyjęli barczymi oklaskami, odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołu żołnierskiego ZMP.

WIELKI KONCERT
artystów radzieckich w Bydgoszczy

W Teatrze OKZZ w Bydgoszczy wystąpili w dniu 18 bm. artyści Związku Radzieckiego: wiołaczka, Daniel Szfran, solistka Państwowej Filharmonii Moskiewskiej, Weronika Piotrowska, solista baletu Wielkiego Teatru w Moskwie, Helena Czikiwajdz i Anatola Kuźniecowa, solistka Państwowej Filharmonii Moskiewskiej, Lidia Mielnikowa oraz solista Wszechzwiązkowego Komitetu Radiowego, Iwan Szmelow.

Na zakończenie koncertu prezydent miasta Bydgoszczy złożył artystom serdeczne podziękowania oraz wręczył im wianki kwiatów.

Iwan Szmelow wzruszony oklaskami i owacyjami, przemówił do zebranych podziękując, że została krew żołnierzy radzieckich i polskich we wspólnym marszu do zwycięstwa. Jest podwaliną szacunku i przyjaźni obu bratnich narodów.

ROBOTNICZY
na kierowniczych stanowiskach

Z 48 robotników i stolarzy, którzy wyróżnili się w swoich zakładach pracy i zostali skierowani przez rady zakładowe fabryk przemysłu drzewnego na studia w Technicum Przemysłu Drzewnego w Bydgoszczy, w pierwszej dekadzie bm, 46 uzyskało tytuł technika.

Stosownie do udziału absolwentów Technicum zostali skierowani przez centralny zarząd na różne stanowiska w zakładach przemysłu drzewnego. Najdłużej otrzymali stanowiska kierownicze.

Byli stolarz, Stanisław Rotka, skierowany został na stanowisko inspektora kontroli w zakładach drzewnych w Beżynie, J. Gogolka otrzymał stanowisko kierownika technicznego zakładów w Opolu, P. Jeleni został kierownikiem ruchu w fabrykach Cieszyńskich. Kierownikiem technicznym

Fabryki Przemysłu Drzewnego w Gryfowie Śląskim został T. Borowicki, a Z. Ignaszczak skierowano do Bydgoskiej Fabryki Mebli Artystycznych na kierownika biura technicznego.

Do Zjednoczenia Dolnośląskiego Przemysłu Drzewnego na stanowisko kierownika produkcji skierowano St. Stefanika. Kierownikiem technicznym fabryki w Bitnicy został były robotnik, absolwent Technicum w Bydgoszczy E. Chalupniczek. R. Reszke otrzymał przydział w dziale technicznym Zjednoczenia Zachodniego.

GROZNY POŻAR

W majątku państwowym Kaczynos zespołu Kraszewo w powiecie malborskim wybuchł groźny pożar, który pochłonął całkowicie stodołę z niewymierzonym zbożem i częścią gospodarskiego sprzętu. Straty sięgają 7 milionów złotych. Nalychmiast po wybuchu pożaru, robotnicy folwarczni zabezpieczyli od ognia sąsiednie budynki. Przybyła na miejsce straż pożarna nie zdołała już uratować płonącego zboża. Pożar trwał od 23 do 6 rano.

Władze prowadzą dochodzenia, w celu ustalenia przyczyn pożaru.

GŁOS SPORTOWY

„CRACOVIA” — czy „WISŁA”?
Dzisiejsza niedziela zadecyduje o tytule mistrzowskim

Przedostatnia niedziela rozgrywek ligowych rozstrzygnie o losie tytułu mistrzowskiego.

Warszawska „Legia”, spotykając się z „Cracovią”, zadecyduje, która z drużyn krakowskich zdobędzie zaszczytny tytuł. W razie wygranej „wojskowych”, mistrzostwo przypadnie „Wisłom”.

Kierownictwo „Cracovii” w ostatniej chwili zdecydowało się na gruntowną zmianę składu drużyny na mecz warszawski. Pozytywnie (pomocnika zajmie obrońca Gedek, a w bramce zamiast Hymczaka, zagra Rybicki. W ataku Różankowski i Zasko Kolesa.

„Cracovia” wystąpi więc w następującym składzie: Rybicki, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Gedek, Jabłoński II, Szeliga, Różankowski II, Szewczyk, Radon, Kolesa.

„Legia” do dzisiejszego spotkania przygotowała się starannie i obiecuje, że mecz wygra.

W dalszym ciągu nierozstrzygnięta jest kwestia, kto spadnie do II Ligi. Poza jednym pewnym kandydatem do spadku — „Widzewem”, dzisiejsza niedziela jeszcze nie wykaże, kto podzieli los łodzi.

Sprawa ta stalecznie wyjaśni się z ostatnim meczem rozgrywek, ponieważ każdy zdobyty, czy stracony punkt, a nawet stosunek bramek, przyniesie przesunięcia na dolnych pozycjach tabeli i zadecyduje o spadku tej lub innej drużyny.

Dzisiejszej niedzieli o godz. 11 spotkają się:

- W Warszawie: „Legia” — „Cracovia”.
- W Krakowie: „Garbarnia” — „Polonia” (Warszawa).
- W Poznaniu: „Warta” — „LKS”.
- W Łodzi: „Widzew” — „Wisła”.
- W Chorzowie: „Ruch” — „Polonia” (Bytom).
- W Tarnowie: „Tarnovia” — „AKS”.
- W Rybniku: „Rymer” — „ZZK”.

Tydzień Przyjaźni Polsko - Węgierskiej

Węgry na dwóch Olimpiadach

Na Olimpiadzie w 1928 roku sportowcy węgierscy uzyskali 10 złotych medali i następujące wyniki:

Lekkoatletyka: Imre Csak w skoku wzwyż zdobył złoty medal, mając wynik 1,60 m. w skoku o tyczce Bacsalmasi i Zsuffka zajęli VI miejsce z wynikiem 4 m. w sztafecie 4x400 m Węgry były VI, w czasie 3:14,8.

Zapaśnictwo: Marton Lorincz zdobył złoty medal w wadze piórkowej, a

sukcesów węgierskich w tej dziedzinie sportu dopełniło zwycięstwo drużynowe o mistrzostwa w szachy.

Jedynictwo: w poszczególnych konkurencjach Węgry zdobyły 1 medal brązowy, jedno piąte i jedno szóste miejsce.

Sport węgierski bardzo dokładnie i starannie przygotowuje się do Igrzysk Olimpijskich w Londynie. Węgierska ekipa — dość zresztą liczna (120 osób) — składała się jednak z takich zawodników, którzy mieli pewne szanse na uzyskanie dobrego wyniku.

Reprezentanci węgierscy nie zawiedli i zdobyli 10 złotych medali, 5 srebrnych i 13 brązowych, co najlepszą świadczą o ich walorach.

Najmocniejszym punktem lekkoatletyki węgierskiej jest mistrzostwo Imre Nemeth. Już przed Olimpiadą zawodnik ten wywalał się na pierwsze miejsce wśród najlepszych młotowców świata.

Nemeth jest dyrektorem wielkich zakładów elektrotechnicznych i bardzo dobrze zajętym — trenuje na zajęciach służbowych. W roku bieżącym Nemeth ustanowił nowy rekord światowy wynikiem 59,02 m. a na Olimpiadzie londyńskiej zdobył złoty medal (56,07 m).

Drugim utalentowanym zawodnikiem węgierskim jest Jenő Szilagyi, młotowca doskonałe wyniki w biegu na 8 i 10 tys. m. Bardzo dobrym jest również dyskobol Kiles, będący szóstym w tabeli najlepszych młotowców Europy (49,64 m). Na wyróżnienie zasłu-



Imre Nemeth — mistrz olimpijski i rekordzista świata w rzucie młotem



Jenő Szilagyi — utalentowany długodystansowiec

Josef Palotas brązowy medal w wadze półciężkiej.

Sztaflety: Bezsanyi zdobył srebrny medal, 5 miejsce zajął Soos.

Pole konne: Węgry były IV-te.

Wioślarstwo: Węgry zajęły jedno czwarte miejsce i dwa piąte.

Kolarstwo: Orszan był V w wyścigu na 1.000 m na czas.

Szycyporniaki: Węgry były IV-te.

Boks: Imre Harangi zdobył złoty medal w wadze półciężkiej, Frigyes był czwarty w wadze piórkowej, a Ferenc Nagy był czwarty w wadze ciężkiej.

Pięciobój nowoczesny: Nandor Orban był piąty.

Gimnastyka: Węgry zdobyły brązowy medal olimpijski.

Pływanie: Ferenc Csik zdobył złoty medal w pływaniu na 100 m st. dow. (57,6 sek.), w pływaniu węgry zdobyli również złoty medal.

W sztafecie 4x200 m Węgry zdobyły brązowy medal (9:12,3), w sztafecie żeńskiej 4x100 m Węgry były IV-te.

Szermierka: Endre Kabos zdobył złoty medal w szabli, Gerevics zdobył brązowy medal, a czwarte miejsce za Jan Rajcsanyi. W florecie kobiet: Ilona Elek zdobyła złoty medal, Miary

25-lecie Polskiego Klubu Motocyklowego

W dniu dzisiejszym Polski Klub Motocyklowy obchodzi jubileusz 25-lecia swej działalności.

Mało jest klubów w Polsce, które mogą pochwalić się podobnymi osiągnięciami i sukcesami jak PKM. Klub ten, który najwięcej przyczynił się do popularyzacji motocyklistyki w Polsce, został założony w 1923 r. przez Inz. Rychtera oraz Adama Tuszyńskiego i Stanisława Szydolskiego, dwóch wybitnych entuzjastów sportu motocyklowego.

Klub rozwijał się bardzo szybko i już w krótkim czasie zawodnicy PKM odnosili liczne sukcesy. Początkowo na torze — później w rajdach szosowo-terenowych.

Niektóre rekordy Inz. Rychtera są niepobite do dnia dzisiejszego. Rok później zawodnicy PKM zdobywali zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Tak było do wybuchu wojny. Po wojnie Jerzy Dąbrowski z PKM w 1946 roku zdobył tytuł wicemistrza mistrza Polski (w klasie do 250 ccm), w 1947 r. ten sam zawodnik zdobył „podwójne” mistrzostwo (w 250 ccm i ponad 350 ccm), a drugi reprezentant PKM, K. Brun, został mistrzem w klasie do 350 ccm. W br. St. Brun z PKM zdobył 2 mistrzostwa, J. Dąbrowski — 1, a zespół PKM (Waszkowski, Chlebicz, Dąbrowski i St.

Brun) zdobył pierwsze mistrzostwo drużynowe Polski na żużlu (I Liga Żużlowej).

W „szesnastolówce” międzynarodowej w CSR St. Brun zdobył złoty medal, podobnie jak Dąbrowski w Międzynarodowym Maratonie. Oprócz sukcesów sportowych, PKM ma niewiele mniejsze sukcesy organizacyjne. Imprezy zorganizowane przez PKM (Raidy Tatrzzańskie, Raidy Włoszane, wyścigi terenowe itp.) zawsze mogły służyć jako wzór innym organizatorom.

PKM, jak dotąd, dobrze zasłużył się polskiemu sportowi motocyklowemu, rozwijając ten sport i przyczyniając się do jego wysokiego poziomu.

„Lazio” (Rzym) — IKS (Wrocław) 8:8

Ostatni występ pięciarczy włoskiej „Lazio” w Polsce z teamem IKS — „Pafawag” zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

W zespole wrocławskim wyróżnili się Czajkowski w w. kugielki i młody Smyk w w. średniej. Ten ostatni odnośny kolejno już 8 me zwycięstwem.

MIĘDZYKRAJOWI EKSPEDYTORZY
C. HARTWIG S. A.
ZARZĄD — WARSZAWA, UL. ZGODA 3
Tel. 8-36-20, 8-61-15, 8-88-16
Adres tel. »Cehartwigu«
ODDZIAŁ STOLECZNY
WARSZAWA, AL. GEN. SIKORSKIEGO 27
tel. 0-56-86, Adres tel. »Cehartwig«
PRZEDMIOTEM PRZEDSIĘBIORSTWA JEST:
ekspedycja międzynarodowa i krajowa na lądzie, morzu i wodach śródlądowych maklerska okrętowa cłonie, składowanie inkaso, przewozy samochodowe.
Oddziały krajowe we wszystkich miastach Polski.
Zagraniczne placówki i korespondencje w wszystkich krajach europejskich i zamorskich.

Ogłoszenia drobne

PARSTWOWA Komunikacja Samochodowa Warszawa
Wolska 56a, zatrudni od:
POTRZEBNI ZAPISZ
Inżynierowie - mechanicy
technicy - mechanicy
personel planowania
personel buchalteryjny maszynistów.
Zgłaszać: Wydział Personalny Wydziału Państwowego, Warszawa, Kolejowa 37, 2473 K

CHOINKI

DLA ŚWIATA PRACY
dostarczy najtaniej Spółdzielnia „LAS” Warszawa
Pl. 1-cich Krzyży 18, telefon 8-20-11. Związek Zawodowy, Rady Zakładowe, Skłoby, wszelkie Instytucje, Urzędy zgłaszające już dziś zbiórkowe zapotrzebowania na choinki. Ostatni termin do dnia 1.12 br.
3472 K

TORNISTRY — TECZKI — SZKOLNE
TORBY gospodarcze
Ireneusz Zbrzeźniak
Warszawa Mokotowska 55 tel. 876-57

Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego
„MOTOZBYT”
Biuro Rejonowe WARSZAWA, Grójecka 78

OSOBOWE
D.K.W.
OPEL
MERCEDES
FORD
WANDERER
B.M.W. i inne
CIĘŻAROWE
OPEL
BUSSING
BORGWARD i inne
Informacji o sprzedaży udziela Biuro Rejonowe „MOTOZBYT” Oddział Sprzedaży WARSZAWA, ul. Grójecka 78, codziennie w godzinach niedziel i świąt od godz. 9 — 14, w soboty 9 — 12. 3474K

„POLIMEX”
Polskie Towarzystwo Eksportowo-Importowe
Maszyn i Narzędzi S-ka z o. o.
zapędnici natchemlast na kierowniczych stanowiskach fachowców w dziedzinie maszyn i narzędzi z praktyką w handlu z zagranicą i znajomością języków obcych oraz wykwalifikowane sily ze znajomością zagadnień społecznych MIĘDZYKRAJOWEJ, znajomości języków obcych, znajomości języków obcych.
Podania i życiorysy prosimy składać w Wydz. Personalnym w godz. 9—12 prócz sobót przy ul. Zgoda 5 2471K

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska”
w Warszawie
poszukuje:

- 1) fachowca w branży Dapierniczej oraz materiałów piśmiennych i biurowych,
 - 2) prawnika-ekonomisty ze znajomością zagadnień funduszu akcji społecznej
 - 3) handlowca z dziedziny drzewa opałowego,
 - 4) stenotypistki maszynistki ze znajomością języka rosyjskiego,
 - 5) pedagoga, trenera ze znajomością zagadnień gospodarki socjalistycznej,
 - 6) pedagoga ze znajomością nowoczesnych zasad metodyki i dydaktyki
 - 7) handlowca w dziedzinie rowerów,
 - 8) handlowca w dziedzinie towarów różnych materiałów budowlanych.
- Zgłoszenia — WARSZAWA, Grójecka 15, pokój 127. 3473K

C. Z. P. MIN. ORGANIZUJE
Wieczorowy Roczny Kurs
Ceramiki Budowlanej
na którym wykładane będą oprócz przedmiotów ściśle związanych z zawodem i pomocniczych, następujące przedmioty zawodowe technologiczne: ceglarnictwo, klinkieru i kamionki oraz wyrobów ogniotrwałych.
Po ukończeniu Kursu absolwenci otrzymają tytuł technika Ceramiki Budowlanej.
Kurs trwać będzie jeden rok (12 mies.), w czasie którego przewidziana jest dwumiesięczna praktyka w Zakładach Ceramicznych.
Kurs rozpocznie się w dn. 15.1.1949 roku.
Zapisy kandydatów na Kurs, posiadających świadectwa dojrzałości szkół ogólnokształcących, przyjmowane będą od 1.12.1948 r. w pokoju Kierownika Państwowego Liceum Chemiczno-Ceramicznego, Warszawa, ul. Hoża 88, w godz. od 11-ej do 13-ej, oprócz ferii i dni świątecznych. Zamiejscowi kandydaci winni nadsyłać zgłoszenia listownie. 3451K

OGŁOSZENIE
PAŃSTWOWA HURTOWNIA PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO
WARSZAWA, Ceglana 4-6
poszukuje:
Kierownika Wydziału Ogólnego
Referenta Gospodarczego
Magazyniera
2 urzędników manipulacyjnych, obeznanych z kasowalą,
Inspektora Zbytu, obeznanego z branżą piwowarską i napojami gazowymi,
Kierownika Referatu Pracy i Płac.

Podania z życiorysem i odpisami świadectw składać do Kierownika Personalnego w godz. 8 — 18 tej. 3468K

NA MARGINESIE

Szczerosc rasisty

Od kilku miescy wladze w Poludniowej Afryce, w dani- numu brytyjskim, sprawuje pol-faszystowski rzad Malana...

Min. Louw przede wszystkim stwierdzil, iz zasadnicza tendencja rzadu Malana jest...

Zostala z tym ludnosc muzyczna nie otrzymala zdan- nyh praw wyborczyh. Poludniowy - afrykanski rasista...

Przechadzajac do polityki zagranicznej min. Louw zapewnil poparcie swego rzadu dla planu Marshalla i bloku zachodnio - europejskiego...

W kazdym razie - kazdym brytyjskie, zamieszkanie na terytorium Pol. Afryki, nie ponieza zadnego uszczerbku...

W koncu swero przemowien- na Louw nie omieszkal tez za- pomniec przedstawicieli prasy. Rzad Malana...

Przedstawiciele min. Louwa moza dluzje jako klasyczny do- wiod, ze polityka zagranicza danego kraju jest zawsze funk- cja jego polityki wewnastrojnej...

Przedstawiciele min. Louwa moza dluzje jako klasyczny do- wiod, ze polityka zagranicza danego kraju jest zawsze funk- cja jego polityki wewnastrojnej...

Przedstawiciele min. Louwa moza dluzje jako klasyczny do- wiod, ze polityka zagranicza danego kraju jest zawsze funk- cja jego polityki wewnastrojnej...

Przedstawiciele min. Louwa moza dluzje jako klasyczny do- wiod, ze polityka zagranicza danego kraju jest zawsze funk- cja jego polityki wewnastrojnej...

Przedstawiciele min. Louwa moza dluzje jako klasyczny do- wiod, ze polityka zagranicza danego kraju jest zawsze funk- cja jego polityki wewnastrojnej...

MARIA JAROCHOWSKA

12 GODZIN WARSZAWY 28 PAZDZIERNIKA 1948 ROKU

W czasopiśmie „Literatura i Gazeta” w Moskwie ukaza- ly sie trzy reportaże, ilustru- jące jeden dzień życia 3 stolic...

Warszawa — Dworzec Auto- busowy, dojechalismy przez państwo — mówi popielawy bi- letowy zielonego autobusu.

Warszawa — Jedynko Okęcie — jedliśmy na miejscu — wola- ciarnio — nie jestsi funkcjona- rysta srobnego samolotu.

Warszawa — Dworzec Głow- ny — prosze wysiadac — krzy- czy granatowy konduktor szaro- czerwonego kolejowego.

Do wszystkich stolic swiata zajeżdza z piśkiem hamul- cowa samochody, samoloty przy- latuja w huk motorow...

Do wszystkich stolic swiata zajeżdza z piśkiem hamul- cowa samochody, samoloty przy- latuja w huk motorow...

Do wszystkich stolic swiata zajeżdza z piśkiem hamul- cowa samochody, samoloty przy- latuja w huk motorow...

Do wszystkich stolic swiata zajeżdza z piśkiem hamul- cowa samochody, samoloty przy- latuja w huk motorow...

Do wszystkich stolic swiata zajeżdza z piśkiem hamul- cowa samochody, samoloty przy- latuja w huk motorow...

Do wszystkich stolic swiata zajeżdza z piśkiem hamul- cowa samochody, samoloty przy- latuja w huk motorow...

Do wszystkich stolic swiata zajeżdza z piśkiem hamul- cowa samochody, samoloty przy- latuja w huk motorow...

Centymetr po centymetrze, metr po metrze posuwa na- przód trasę W—Z 3500 pracu- jących.

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

Świat był podobno stwa- rzony po kolei, po porządku, a u nas wszystko równocześnie — śmieje się mistrz murarski...

To i cała zimę przy gruzach nogi mi się na śniegu odbija- ją, takie były buty potargane, a potem to już chodziałam w je- dnym drewnianym na prawej i w jednym szmaraku na lewej...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

Kiedy 1 lutego 1945 r. Rada Ministrów Tymczasowego Rzu- ku Polskiego postanowiła prze- wieść stolicę Polski z Lublina do Warszawy i odbudować ją...

ce w tej dziedzinie stanowi podstawa prawną do stworze- nia postępowego, współczesnego systemu służby zdrowia, w któ- rym opieka lekarska ogarnia szerokie masy pracujących...

Godzina 18 Doszedz zaczyna ukończeni stru- gani, jak na rywnokach dzieci. Ale przed wszystkim kłopotli- wymi stawać ustawiają się o- gólni ludzie cierpliwych. Graja filmy radzieckie Monumental- na — historyczna i wesoła ko- medie muzyczne, Naukowe i psychologiczne. Dla dzieci i dla dorosłych.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

Godzina 19 W dół żarzy się czerwonym odbijam w wodzie blaskiem most Slesko-Dabrowski. — Na naszym moście a już nas- waja na 3 przebie — szepczu w zamyśleniu przygarbiony stra- żnik w budce narzeczewi recho- cącej pogłębiarki.

„ODWETY” LEONA KRUCZKOWSKIEGO W PRADZE



W dniu 13 listopada, na scenie im. J. K. Tyla „Narodniho Divadla” w Pradze, odbyła się premiera „Odwetów” Leona Kruczkowskiego w przekładzie Heleny Jędrzejewskiej...

Dziesięciolecie muzeum S. Kirowa

Mineło 10 lat od chwili za-łożenia muzeum Sergiusza Kirowa w Leningradzie. Muzeum jest wspaniałym pomnikiem wzniesionym na cześć pioniera, rewolucyjnego, wicemarszałka, wielkiego towarzysza broni Stalina...

Bardzo proszę powtórzyć pani Lejean, że przesyła jej pozdrowienia Wlachow, jej i Henrykowi. Zapomnia- lam powiedzieć... To niemądre, przecież po to przy- szłam.

Dlatego tak obrzydliwie kłamię? — zapytała siebie Mado. — Zarozumiałość? Nie!... Nie mogłam inaczej, musiałam wymówić „Wlachow”, choćby wobec tego chłopca. Dobrze jeszcze, że ciemno. A ja przecież nie zobaczę go już nigdy...

Z całą pewnością powtórze. Znam towarzysza Wlachowa, on oglądał nasze wstążki. On rozumie absolutnie wszystko, rozmawiałam z nim... Tamci mogą kłamać ile zechcą, ale ja przecież rozumiem, że Rosjanie są po naszej stronie. W moim pokoju wisi foto- grafia, wyciąłem ją z „Regard” — Krenal... A pani wie, kto w nim mieszka?...

Lancier z trudem doczekał się Mado. Widział, jak cierpi Marcelina i tracił głowę — czuł, że nie może jej pomóc, przepisywał to swojej ksekiej niezręcz- ności. Ze łzami w oczach rzekł do Mado:

Z mama bardzo niedobrze. Ciszej, zdaje się, że zadzierzgała. Było okropnie... Doktor Morillo powie- dział, że to są nerwy, ale może chciał mnie uspokoić?...

Marcelina nie spała, usiłowała uśmiechnąć się do córki. Atak minal. Rozmyślała teraz nad tym, dlaczego odczuwała taki okropny strach? Czyż obawia się śmierci? Nie... To tak ciężko pozostać żyjącym. Maurice jest niezaradny jak dziecko, każdy może go oszukać, dotknąć, popchnąć do najgorszego. Ludwik jest na froncie. A Mado wykleiła się, miejsca sobie nie umie znaleźć. Marcelina kochała męża, nianczyła się z dziećmi, życie całe poświęciła rodzinie i ot — wszystko się może rozpaść...

Nad ranem Lancier postanowił wycpać — Mar- celina spała; powiedział do Mado:

Tak się wystraszyłam! Przecież mama prosiła o wzmocnienie księdza.

Mado siedziała przy łóżku matki. Co za szczęście — powiedziała wnet! Można zawołać księdza i zaraz zrobi się lepiej. Sługuszek mówił: „Trzeba wierzyć”. Rzecz

Tricia Evenburg BURZA! tłum. Pt. Strumph - Wojtkiewicz

jasna, on wierzy w co innego... I Milet wierzy. To bardzo dużo — wjerzyć, to więcej niż wiedzieć, to wiedzieć, a prócz tego mieć coś ponadto. Przy braku wiary strach ogarnia... A Ludwik?... Nie wiem, czy wierzy w cokolwiek... Jest bardzo przesądny, powie coś — i za drzewo chwytą, jako trzynasty za nie nie usiądzie przy stole. Może to dlatego, że jest lotnikiem... Jest odważny, ale pisze smutne listy. Oni tam nie wiedzą — o co się toczy ta wojna... Jeśli Sergiusz jest w Finlandii, to wie — dlatego... Śmierci nie boi się. I mama również nie boi się. Jednakże — oni są przecież tak różni. Coś tutaj płacze... Podeszła do okna. Była księżycowa noc i księżyc był wielki, bardzo jasny, bardzo zimny. Dlatego księżyc oddano zakochanym? Przez ten księżyc chcia- łoby się wyc... Księżyc — to żeby umrzeć, w świetle księżycy wszystko jest zatrute, zamrożone, martwe. Co będzie, jeżeli mama umrze? Zaczęło świtać. Oczy Mado były otwarte, ale dziew- czyna nie patrzyła, nie myślała, tylko machinalnie przysłuchiwała się wiatłemu oddechowi matki. Milet przybiegł do Józefinki w takim podnieceniu, że nie mógł wymówić ani słowa. Objął Józefinkę, chciał objąć również i Marię, ale zawałał się w skrę- powaniu i wreszcie wyrzucił z siebie: — Wlachow przesyła ci pozdrowienia! I Henry- kowi. Rozumiesz? Wyobraź sobie — pamięta!... Nad-

żlamia... Ileż siły jest w tych dzieciach!... I jak wielu jest nas... Z pewnością na drugim końcu miasta inny Milet rozkleja odezwy, I w Lugdunie i w Nicci. I w Londynie. Może również i w Berlinie... Przy tej myśli Józefinka uspokoiła się, poczuła ciepło przyja- znych dłoń. Była zmęczona, położyła się na kozetce. Wkrótce powinien nadejść Pawelek... Henryk lubił od poczywać, podkładając pod głowę trzy poduszki, mó- wił: „marzę”... Jak mu jest w tym więzieniu?... Pomy- kłała o nim czule, po macierzyńsku. Niezbyt często zaglądała w swoje życie wewnętrzne, lecz teraz przym- knęła jej przez głowę niesłychanie uroczysta pewnością: Kocham go mocno — do końca, do samej śmierci.

— Czy to rzeczywiście nerwy? — zapytał doktora profesor Dumas, kiedy razem wyszli z „Corbaille”.

— Angina pectoris. Pierwszy sygnał.

Długo szli w milczeniu, obaj bardzo współczuli pani Lancier i obaj byli w tym wieku, kiedy mowa o śmierci może wywołać wilka z lasu. Pożatem zaj- ście przy kolacji również podzielało rozstrajające, od myśli o Marcelinie przeniesli się do myśli o Francji.

Trudno orzec na czym polegała przyjaźń tych dwu ludzi, nie byli oni podobni do siebie. Dumas był poważ- nym uczonym, zaś doktor Morillo — zwykłym okręgo- wym lekarzem, który nie gonił za medycznym posę- pem, doskonale zdawał sobie sprawę z ograniczonego zakresu swoich możliwości, a do nauki odnosił się jak do ciężkiego rzemiosła. Dumas mógłby być określony ja- ko entuzjasta pełen radości życia, podczas kiedy Mo- rillo pokpiwał sobie ze wszystkiego, nie wierząc ani w wynalazki, ani w reformy. Mawiał: „Ira bardziej wscr- tnie się zmienia, tym bardziej pozostaje po dawnemu”. Ale mimo wszystko podobali się sobie wzajemnie. Star- y kawaler Dumas czuł się u doktora jak w domu. Dawniej od niedziela woził na swoich ramionach synów doktora — Piotra i René. Było to już dawno.